

Jak pisesz "A" to z wielkiej  
Jedziemy, ja, ona i Bentley  
Ci-ciszę lubią pieniądze, dla nas dwa miejsca siedzące  
Elegancko, załóż najgorsze  
Bierzemy i pierzemy forszę  
Gramy na giełdzie na Binance, a szczęście przynosi nam hajs  
Na tej ulicy urządziłem sobie biuro  
Tyle mord do wykarmienia tak jak kurort  
Zabawa na 102, nie dycha z dwóją  
Imponuje się postawą, nie posturą

Od zera do miliona  
W operach i w Hiltonach  
W gajerach, ortalionach  
To maniera czy renoma

Od zera do miliona (nie trwało zbyt długo)  
W operach i w Hiltonach (zachwycam się sztuką)  
W gajerach, ortalionach (Lacoste albo Hugo)  
To maniera czy renoma (mam jedną jak i drugą)  
Od zera do miliona, nie trwało zbyt długo  
W operach i w Hiltonach, zachwycam się sztuką  
W gajerach, ortalionach, Lacoste albo Hugo  
To maniera czy renoma, mam jedną jak i drugą

Przerwa to tylko antrakt  
Kilku z naszych na sankach  
Podatki, spółki na Cyprze  
Kiedys Ci opowiem po litrze  
Schodami a nie windą  
Nadziani tak jak Lindor  
Jej bluzka podkreśla piersi  
Miłość francuska, merci  
Choraławki niech się spodziewają wiatru  
Jak ładujemy na deskach do teatru  
O północy na streamingach mnie wypatruj  
Rodzina i muzyka, cały świat mój

Od zera do miliona  
W operach i w Hiltonach  
W gajerach, ortalionach  
To maniera czy renoma  
Od zera do miliona (nie trwało zbyt długo)  
W operach i w Hiltonach (zachwycam się sztuką)  
W gajerach, ortalionach (Lacoste albo Hugo)  
To maniera czy renoma (mam jedną jak i drugą)  
Od zera do miliona, nie trwało zbyt długo  
W operach i w Hiltonach, zachwycam się sztuką  
W gajerach, ortalionach, Lacoste albo Hugo  
To maniera czy renoma, mam jedną jak i drugą  
Od zera do miliona, nie trwało zbyt długo  
W operach i w Hiltonach, zachwycam się sztuką  
W gajerach, ortalionach, Lacoste albo Hugo  
To maniera czy renoma, mam jedną jak i drugą